Po pierwsze – elektromobilność

Bez względu na ocenę poczynań polskiego rządu w obszarze elektromobilności, należy uznać, że stała się ona trendem globalnym. Odejście od silników diesla na rzecz rozwiązań elektrycznych i hybrydowych deklaruje coraz więcej producentów samochodów i po raz pierwszy można chyba uznać, że na horyzoncie pojawił się długo zapowiadany koniec epoki ropy naftowej. Sądzę, że rok 2019 r. nie przyniesie jednak odgórnej rewolucji w tym obszarze, ale upłynie raczej na oddolnej aktywności spółek energetycznych, start-upów i producentów samochodów skupionej na innowacjach przemysłowych.

Po drugie – smog

Myślę, że walka ze smogiem, która w 2018 r. zdominowała znaczną część debaty publicznej, na dobre zagości również w 2019 r. Chociaż, niestety, pewnie najmocniej znowu na jesieni.

[irp]

Po trzecie – niepewność

Niestety, można oczekiwać, że również rok 2019 nie przyniesie uspójnienia i jednoznacznego określenia długofalowej polityki energetycznej dla Polski. Rosnące ceny energii elektrycznej, inwestycje w farmy wiatrowe, przyszłość energetyki jądrowej, wysokie ceny węgla, rosnące ceny uprawnień do emisji CO2 i trudne relacje Polski w UE w obszarze polityki energetycznej – w roku 2019 wszystkie kluczowe problemy sektora energetycznego będą ulegały nasileniu i nie wydaje się, żeby miał w tym roku nastąpić jakiś przełom.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].